



## Polacy na Syberii

2010-08-26

**Siedemdziesiąt lat temu, w czterech akcjach deportacyjnych wywieziono w głąb ZSRR blisko 1 mln Polaków. Właśnie tragiczne wydarzenia lat 40. i życie w sowieckich łagrach ukazuje wystawa „Polacy na Syberii”, którą do 20 września można oglądać przy krakowskich Plantach, pomiędzy ulicami Franciszkańską a Poselską.**

Historia masowych deportacji, w wyniku których do obozów pracy na Syberię, do Kazachstanu i azjatyckiej części Rosji trafiły setki tysięcy Polaków, jest długa i wielowątkowa. Jej początki sięgają XVIII w. – wtedy zsyłką władze carskie karały uczestników walk zbrojnych i działań konspiracyjnych podczas Konfederacji Radomskiej.

W tym roku obchodzimy 70. rocznicę masowych deportacji Polaków w głąb ZSRR dokonanych w latach 1940-1941. Sowietci, po przekroczeniu granic Rzeczypospolitej (17 września 1939 r.), na okupowanych przez siebie terenach, rozpoczęli akcje deportacyjne osób cywilnych – głównie mężczyzn, a potem całych rodzin. Według szacunkowych danych polskich władz emigracyjnych, w czterech głównych akcjach deportacyjnych zorganizowanych w tym okresie – miały one miejsce odpowiednio 10 lutego, 13 kwietnia i na przełomie czerwca i lipca 1940 r. oraz w maju i czerwcu 1941 r. - wywieziono około miliona osób cywilnych (zaś oficjalne rosyjskie dokumenty mówią o 320 tys.). Dla części zesłanych do sowieckich łagrów szansą na wydostanie się z obozów pracy były jednostki wojskowe armii gen. Władysława Andersa, formowane na terenie ZSRR na mocy umowy Sikorski - Majski. Sowietci utrudniali jednak ochotnikom dotarcie do miejsc, w których organizowały się jednostki. W ramach tzw. paszportyzacji – NKWD odbierało im wszystkie dokumenty, które poświadczały polskie obywatelstwo, i pod karą dwóch lat łagru zmuszało do przyjęcia sowieckich dowodów osobistych.

Kolejna szansa na powrót do ojczyzny pojawiła się z chwilą powstania Związku Patriotów Polskich. Rodziny (początkowo) kilku tysięcy mężczyzn i kilkuset kobiet, które zaciągnęły się do nowego Wojska Polskiego, otrzymały status rodzin wojskowych i dokumenty, które w przyszłości miały pozwolić im na powrót do Polski.

Akcje deportacyjne nie zakończyły się jednak w 1941 r. Po ponownym wkroczeniu na tereny Rzeczypospolitej, Armia Czerwona stosowała represyjne zsyłki na Syberię głównie wobec żołnierzy Armii Krajowej i ludności cywilnej z Kresów Wschodnich. Wielu zesańców, którzy przetrwali katorżniczą pracę w surowym syberyjskim klimacie powróciło do kraju w ramach akcji repatriacyjnych zorganizowanych w latach 1945–1946, 1955–1959. Jednak nie wszystkim udało się wrócić. Dziesiątki tysięcy deportowanych zamordowało NKWD, inni zmarli z wycieńczenia i chorób, a jeszcze inni, choć przeżyli, wciąż pozostają daleko od Ojczyzny.

Wystawa „Polacy na Syberii” przybliżyła rozmiar i tragedię masowych deportacji z lat 40. oraz ukazuje nieludzkie warunki pracy i życia w sowieckich łagrach. Ekspozycję można oglądać do 20 września przy krakowskich Plantach, pomiędzy ulicami Franciszkańską a Poselską. Materiały pochodzą ze zbiorów Komisji Historycznej Krakowskiego Oddziału Związku Sybiraków. (JK).